

TRUMP DOMAGA SIĘ ODSZYFROWANIA IPHONE'ÓW

Prezydent USA Donald Trump ponownie wezwał Apple, by spółka zaczęła odblokowywać zaszyfrowane iPhone'y na wniosek organów ścigania. Dotychczas koncern opierał się naciskom w kwestii złamania zabezpieczeń produkowanych smartfonów - podało CNBC.

"Apple musi nam pomóc. Nie zmienię mojego zdania w tej kwestii" - wskazał Trump w wywiadzie CNBC podczas szczytu WEF w Davos. "Mają klucz do tego, by schwytać wielu przestępców i tego, jak oni myślą. Moglibyśmy działać" - dodał prezydent.

CNBC przypomniało, że szef Apple Tim Cook pozostaje w dobrych relacjach z Trumpem i jego otoczeniem, dotychczas chłodno traktującym firmy z Doliny Krzemowej. W listopadzie prezydent odwiedził fabrykę koncernu w Austin.

Trump podkreślił, że pomagał firmie zgadzając się na wiele ustępstw w kwestii ceł na sprowadzane z Chin części, niezbędne przy produkcji sprzętów elektronicznych przedsiębiorstwa. To pozwoliło zmniejszyć wpływ toczącej się między USA i ChRL wojny celnej na Apple.

W zeszłym tygodniu Trump po raz pierwszy wezwał firmę do większej współpracy z służbami, zarzucając koncernowi odmowę pomocy w odblokowaniu zaszyfrowanych iPhone'ów zamachowca z bazy Pensacola. W grudniowym ataku, uznanym za akt terroru, zginęły trzy osoby.

"Mogli nam udostępnić te informacje. Byłyby one bardzo pomocne" - powiedział prezydent w wywiadzie w Davos. Stwierdził też, że "nie obchodzi go" jak jego żądania wpłyną na relację Białego Domu z Apple, ponieważ sprawa dotyczy "handlarzy narkotyków, terrorystów i zabójców".

Koncern Tima Cooka podkreślił, że iPhone'y są chronione hasłami przechowywanymi jedynie na samych urządzeniach. Firma tłumaczy, że musiałaby opracować narzędzie do złamania własnych zabezpieczeń i utworzyć tzw. furtkę (ang. backdoor) w kodzie, która mogłaby stanowić zagrożenie dla zabezpieczeń całego systemu iOS.

"Cały czas pomagamy Apple w HANDLU (międzynarodowym) i wielu innych sprawach, a oni nie chcą nam pomagać w odblokowywaniu telefonów używanych przez zabójców, handlarzy narkotyków i innych agresywnych przestępców. Będą musieli stanąć na wysokości zadania i pomóc naszemu wspaniałemu Państwu, NATYCHMIAST!" - brzmiała zeszłotygodniowa wiadomość Trumpa na Twitterze.

W oświadczeniu Apple wskazało, że mimo braku dostępu do telefonów zamachowca koncern przekazał policji jego dane z usługi chmurowej firmy. Koncern z Cupertino podkreślił również, że od dnia strzelaniny odpowiedział na siedem kolejnych nakazów śledczych federalnych i przekazał "kilka gigabajtów" danych na rzecz dochodzenia, w tym kopie iCloud, zapisy transakcji i informacje o kontaktach.